

# Wystawa prac artystów niepełnosprawnych intelektualnie

Wystawa Artystów Niepełnosprawnych Intelktualnie miała miejsce w Konsulacie RP w Montrealu.

Została przygotowana przez Fundację im. Brata Alberta w Radwanowicach we współpracy z pracownikami Konsulatu RP.

W ubiegłym roku, Montreal odwiedził ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski. Idea wystawy zrodziła się w czasie spotkania w Konsulacie RP. Konsul generalny Tadeusz Żyliński zaproponował zorganizowanie wystawy prac podopiecznych Fundacji im. Brata Alberta. Aby poznać artystów i ich twórczość, trzeba bezpośrednio obcować z ich sztuką.

W gościnnych progach Konsulatu wyeksponowano kilkadziesiąt prac podopiecznych Fundacji.

Znanym z pełnej poświęcenia pracy dla biednych i bezdomnych był święty Brat Albert (Adam Chmielowski). Adam Chmielowski studiował na Akademii Sztuk Pięknych w Monachium. Tam zaprzyjaźnił się z wieloma sławnymi artystami: Stanisławem Witkiewiczem, Józefem Chełmońskim, Aleksandrem Gierymskim, Leonem Wyczółkowskim i innymi. Wiele malował i wysyłał swoje obrazy na wystawy do Polski. Z tego okresu życia pochodzą pierwsze obrazy o tematyce religijnej. Najśłynniejszym jego obrazem jest Ecce Homo, który obecnie znajduje się w Krakowie. Wraz z namalowaniem tego obrazu nastąpił przełom w psychice Adama Chmielowskiego. Zaangażował się w opiekę nad nędzarni i bezdomnymi, z którymi razem mieszkał. Przywdział szary habit II Zakonu św. Franciszka i od tej pory był znany jako brat Albert. Jan Paweł II ogłosił Brata Alberta Chmielowskiego błogosławionym, a w roku 1989, podczas kanonizacji w Rzymie - świętym. Fundacja im. Brata Alberta została założona 21 maja 1987 roku przez Zofię Tetelowską z Radwanowic, która na rzecz utworzenia domu dla osób niepełnosprawnych umysłowo przekazała swój rodzinny dwór wraz z gospodarstwem rolnym.

Współzałożycielami tego dzieła byli śp. Stanisław Pruszyński i ks. Kanonik Tadeusz Zaleski, kapelan "Solidarności" i ro-

dzin osób niepełnosprawnych, jak również osoby z kręgu Duszpasterstwa Osób Niepełnosprawnych i wspólnot "Wiara i Światło" w Krakowie.

Fundacja zbudowała również w stanie surowym kościół pw. św. Brata Alberta, który w 2005 r. podarowała wraz z działką budowlaną i parkingiem na rzecz Rektoratu w Radwanowicach. Kościół ten jest wotum z okazji 25-lecia pontyfikatu papieża Jana Pawła II. Fundacja obejmuje opieką ponad 1200 osób niepełnosprawnych, z których 120 przebywa na pobyt stały, a ponad 1000 przychodzi na zajęcia dzienne. Jako organizacja pozarządowa typu "non profit", działa w oparciu o prywatne darowizny, kwesty oraz państwowe i niepaństwowe subwencje celowe.

W 2001 roku powstała Świeclica Terapeutyczna im. Brata Alberta w Radwanowicach. Głównym jej celem jest zapewnienie osobom niepełnosprawnym możliwości aktywnego i satysfakcjonującego życia, przy zachowaniu związków rodzinnych oraz poczucia więzi z ludźmi i środowiskiem lokalnym, w warunkach bezpieczeństwa i akceptacji. Głównymi celami pracy w jednostce jest: utrzymywanie dobrej formy fizycznej, psychicznej i intelektualnej oraz sprawności funkcjonalnej, wspieranie poczucia własnej wartości, pewności siebie, odwagi, bezpieczeństwa i sensu życia.

Uczestnikami zajęć terapeutycznych są osoby upośledzone umysłowo oraz niepełnosprawne fizycznie w wieku od 10 do 25 lat. Na Warsztaty Terapii Zajęciowej w Radwanowicach i Czernichowie uczęszcza 90 osób w wieku 19-45 lat z umiarkowanym i znacznym stopniem niepełnosprawności. Zajęcia prowadzone są w następujących pracowniach: tkacko-krawieckiej, ogrodniczej, plastycznej, rzemiosł różnych, stolarsko-modelarskiej, gospodarstwa domowego, podtrzymywania umiejętności szkolnych, rehabilitacji ruchowej, ogrodniczo-wikliniarskiej, rzemiosł artystycznych i rehabilitacji ruchowej z hipoterapią.

**Kim są autorzy prac wystawionych w Montrealu?**

Krzysztof Sieprawski - trafił

do Fundacji z powodu trudnej sytuacji życiowej na trzy miesiące... a pozostał 17 lat. Maluje przede wszystkim w kolorach czarno-białych, ale też i obrazy kolorowe. Jego obrazy to zwierzęta w parach, oraz zabytki Krakowa. Dwa obrazy Krzysztofa otwierały Wystawę. Były to zwierzęta idące parami do Arki Noego. Z lekcji katechezy Krzysztof dowiedział się, że pan Bóg wybierał zwierzęta w parach i to pobudziło jego wyobraźnię do malowania.

Ania Frankowicz z Krakowa - specjalizująca się w wizerunkach Matki Bożej. Zaprezentowano przepiękną kolekcję jej obrazów z cyklu: "Madonny".

Bardzo oryginalna była Matka Boża jako Ikona, nazwana Sztandarem Niepełnosprawnych Artystów, który był tworzony przez kilka miesięcy przez kilku artystów niepełnosprawnych.

Zobaczyliśmy obrazy malowane różnorodną techniką. Obrazy przedstawiały polskich świętych, motywy pejzaży, a także zabytki z różnych stron Polski.

Wystawa ukazywała, jak bogatym i trudnym do sklasyfikowania zjawiskiem jest twórczość osób niepełnosprawnych intelektualnie. Być może dlatego istnieje tak wiele określeń tego rodzaju sztuki, choć wszystkie one wydają się nieadekwatne. Prace artystów niepełnosprawnych zdają się wymykać wszelkim próbom zaszeregowania. Twórczość niepełnosprawnych intelektualnie stawia nas wobec fenomenu tajemnicy, z którą stykamy się u źródeł ludzkiej aktywności zwaną sztuką. Jak to się dzieje, że osoby, które nie studiowały historii sztuki, nie mają żadnego wykształcenia i nie są w stanie ztroszczyć się o swe najprostsze potrzeby, tworzą rzeczy zaskakujące swym pięknem?

Pokrewieństwo twórczości niepełnosprawnych intelektualnie ze sztuką współczesną sięga początków XX wieku, kiedy to twórcy zaczęli zwracać się do nowych źródeł spoza kanonu kultury śródziemnomorskiej. Kubiści czerpali inspirację z rzeźby afrykańskiej, surrealiści interesowali się twórczością psychicznie chorych, paryskie salony odkryły Henri Rousseau. Nawet w pracowni kapistów (grupa młodych malarzy z pracowni Józefa Pankiewicza. Jedną z ważniejszych postaci nurtu był Jan Cybis, malarz pejzaży i martwej natury. Przeważał u nich kolor nad całą konstrukcją, który był głównym odnośnikiem do nastroju dzieła, jak sami mawiali - kształtowali formę kolorem) na Impasse du Rouet wisiały obrazki Nikifora, a lider i teoretyk kolorystów Jan Cybis nie krył swojego uznania dla malarza z Krynicy. Także współczesna sztuka zmęczona sztywnymi konwencjami, zwraca się do obszarów wolnych od schematów kulturowych. Dlatego wielu współczesnych artystów bliskich



Obrazy z kolekcji Madonny - Anny Frankowicz



"Sztandar" niepełnosprawnych artystów

jest twórcą, którzy przez swoje upośledzenie pozostali z dala od akademickich norm, aktualnych mód, snobizmów i konwencji funkcjonujących w sztuce. Ich twórcza wyobrażenia sięga źródła zwanego archetypem. Dzieła powstałe w dziewiczych obszarach świadomości zaskakują siłą ekspresji, szczerością, estetyczną dojrzałością. Mają w sobie tajemnice i doskonałość. Dzięki nim dowiadujemy się, że sztuka jest obszarem wolnym od podziału na sprawnych i niepełnosprawnych. W niej manifestuje się człowieczeństwo bez granic.

Prace zaprezentowane w Konsulacie jednoznacznie dowodzą, że sztuka pełni bardzo ważną funkcję w życiu osób niepełnosprawnych. Dzięki temu, że zaczęli malować czy rzeźbić, nabrali wiary w siebie, otworzyli się na otaczający świat, zaczęli mówić. Ich obrazy są pełne światła i kolorów. A tym, co najczęściej komunikują światu, jest przyjaźń i radość. Problemy zaczynają się wtedy, gdy osoby niepełnosprawne stykają się ze światem "nor-

malnym". Tego właśnie świata będącego dla nich źródłem odrzucenia i bólu - obawiają się. To nasz świat jest dla nich nieprzyjazny, dziki, i to nasz świat potrzebuje oswojenia. Nie jest to zadanie dla niepełnosprawnych. To my musimy oswoić świat, który stworzyliśmy.

Jeśli sztuka jest przejawem ludzkiego ducha, to dzieła prezentowane na wystawie dowodzą, że on jest istotą człowieczeństwa i znajduje wyraz w formie doskonałej, mimo barier i ograniczeń ułomnego ciała i umysłu. W tym kryje się paradoks doskonałego dzieła i ułomnego twórcy. Gdzieś w głębi ludzkiej istoty, poza ograniczeniami umysłu czy ciała, mieszka to, co decyduje o człowieczeństwie i ludzkiej godności. Ta prawda zmusza do nowego spojrzenia na, zwykle przeciwstawiane sobie, pojęcia niepełnosprawności i doskonałości. Artyści niepełnosprawni intelektualnie przypominają nam jeszcze jedną ważną prawdę. Fałszywie pojmowana doskonałość prowadzi ludzkość na bezdroża. Historia ostatniego stule-



Zwierzęta idą parami do Arki Noego - Krzysztof Sieprawski

